

Amerykańscy eksperci zgodni z wróżką Helcią

Amerykańscy eksperci powinni otwierać w Polsce cukiernie. Zrobiliby na tym na pewno lepszy pieniądz niż na swoich ekspertyzach, bo chyba nikt tak jak oni nie potrafi dosłodzić Polakom.

Jakiś czas temu amerykańska agencja Stratfor opublikowała raport, w którym przedstawia prognozę dla świata na kolejną dekadę. Analitycy Stratfor przewidzieli w nim, że w związku z nadchodzącym kryzysem w Niemczech Polska wyrośnie na lidera regionu, stanie się centrum zarówno gospodarczego wzrostu, jak i rosnących politycznych wpływów. Analitycy byli więc zdania, że jak niemiecki pancernik zacznie opadać na dno, to podczepiony do niego i od niego zależny sparciały polski ponton nie tylko nie pogrąży się wraz z nim, ale dopiero wtedy właśnie zacznie zadawać szyku na morzach i oceanach.

Teraz następny amerykański ekspert, niejaki Mitchell, utrzymuje, że "Polska ma absolutnie kluczową rolę do odegrania", ponieważ jest, w jego, Mitchella opinii, jedynym krajem na europejskiej linii frontu, który dysponuje zarówno "zasobami naturalnymi, jak i narodowym konsensusem", aby wspierać "stabilną politykę bezpieczeństwa" i "porządek transatlantyckiego bezpieczeństwa".

Jak kluczową rolę ma do odegrania Polska, widać było choćby w czasie rosyjsko-ukraińskich rokowań w Mińsku, prowadzonych pod patronatem Niemiec i Francji, gdzie wpychających się na rozjemców polskich pajaców nie wpuszczono nawet pod stół. Opinię Mitchella na temat dostatku polskich zasobów naturalnych oraz narodowego konsensusu można litościwie zostawić bez komentarza.

W moich rodzinnych stronach żyła słynna na całą okolicę jasnowidząca Helcia, która po dwóch winach o krótkim okresie leżakowania wpadała w trans niczym Pytia i nawijała tak mniej więcej: Po naszym papieżu nastanie czas, gdy polski orzeł wzbije się do lotu w przestworza. Jego rozpostarte skrzydła sięgną od Atlantyku po Ural, a cień jego potężny padnie na wrogów naszej ojczyzny i wypełni ich zdradzieckie serca trwogą. Będą nas nienawidzić Ruskie i Germańce, ale nic nam nie zrobią, za cienkie w uszach bowiem będą. I nastanie Polska wielka, potężna, świat u swych stóp mająca...

Helcia śmiało mogłaby stawać w profetyczne szranki z amerykańskimi ekspertami.